

Rilecki Wiktor
zam. Kamień Pomorski 72-600
ul. Gen. Szwerczewskiego 13

Kamień Pomorski
dn. 29/03/1989r.

nr 241
435

~~Adres~~
Kamień Pomorski II/335
Kamień Pomorski
© ARCHIWUM WOSKOWY
Kamień Pomorski
2005 82.
Nr dziennika 776
Dy. 29. III. 89.

Czytam za i moje tygodniowe z dnia 19/03/89
wyżyłatem przeznanym Słopyka w Janicy kilka tygodni
temu ogłosila konkurs pod hasłem Wsienodnie losy
Polaków: mieto zdecydowadem napisac do Państwa
o pomocy, nie enochi mi o nagrode, ale enochi mi
o zniszcze opdat bo nie jestem zadowolone bo miednimo
mi, enochi poderas okupacji niemieckiej w 1942 roku siedziatem
w więzieniu srazono na 10 miesiecy zato ze wierzli do Rajenu
i w podroby uczenie i zapani, tam gdz pracowatem
w Osmiane Woj. Wileńskiej, tam siedziatem 8 miesiecy bo nie mam
a dokumentow nie mialem, niemowim cym udokumentowac,
a 1944 roku w miesiecu maeu gdy juz bolszewicy gnali niemiec
to myšli w nocu o godz. tej edk w D w h ten z bagietami
i zatruli do podwalu edk w D, i po 2 tygodniach zabadowali
do 30 lub 40 wagonow wtrivali nas europow wieku 30 la do 150e
i zawieli na 1500 kg za chwawa na podnoena Syberja
gdzle dochodrzy 40 stopni mrozu, rozladowali nas
segregacja miedzyem do pracy cziszyj w lesie powale tam
narywali, smiegn bylo 2 metody sami stawiali baraki
jak rozladowali to mieli edk w D takie metrole drewniane
miodki ktorem postugiwali sie lierye kazdy dostawal raz
w plecy, natomiast gdy juz byli w pracy to jedzenia nie

niektórzy otrzymywali narzucała się zupa woda na solony
vypie bez chleba, mąka była w rupie to
była skonsumowana przez administrację baracką a my żywo
woda popie, chleba do koleje, i tak dalej i dalej dalej
i zawsze był głód a nasza jama jama do umiera
z jese albo wzdole bo jacy zjadł to dostał szewc
kieru, a artykuły mieli polityczne wszystkie Polaki
jednakowa 59 przyjmali nas bez wyroków, myśleliśmy że
już tam zginemy, w moim wieku było 350 osób nożo 2
latem, a przyjmali nas 2 lata i zwolnili do Polski 30 tysie
osób, i nie dali dokumentów do Polski a tylko do
Baranowicz, a tam oddaniem do Biura Repatriacyjnego i
Wypisali mi dokumenty repatriacyjne, bo w nocny Pociąg
myślano z Rosji i nie było 6 osób co poradziliśmy
z dokumentami, i przedstawiłmy do Polski i dalej nas
nas nakarmili i w Biurze Podlasie dali ubranie to byli
prawie nagi z dżeka zabrali sobie, a jak wiozłem
do Polski do 6 miesięcy dojrzewaniem młodym a się doprac
dostawaniem zarobku głodu a kartki dostawem
1946 w październiku odwołaniem żona z 2-ga dziecim
w Warszawie jako medycynce. a byłem w województwie
Komi ZSSR niedaleko od Archangielska to enyba
największe Komi ZSSR tylko dzieci Bogu że
młodym i wypracowaniem a jestem na emeryturze 39,00
mam emeryturę a żona ma 1,300 rodzinne a dzieci mam 4-vo
2 dcer syna i a ewe, zają już samochodem a my dużo
opłata mamy domem wykupili nasady i mający płaci
podatki za działkę i za woda i smieć wywóz i sieracie
i remont zadny zmizi. mieszkanie w Ossunowie zrod

Proszę bardzo o informację bo to co otrzymuje
to iżnie tylko na życie i opłaty i jeszcze remonty
a żona nie ma emerytury bo dwie choroby i teraz
oczekuje nam na życie bo duże opłaty.

Proszę o pozytywną informację cudo mi
żeby zrobili chociaż zmniejszenie opłat bo jeszcze

dożywamy się życia mogą a już co sądzić
to zdrowie coraz słabiej a jestem z roku 1912 2/12/
77 lat a żona 75 lat

Z poważaniem

Władysław W. W. W.

Oczekam na odpowiedź

Pilecki Wiktor

Kamień Pomorski 72-400

ul. Świętocebskiego nr 13

Kamień Pomorski

3/07/1991r.

1/ Do
Archiwum w Środmie Fundacja Naukowa oo-on
Pisze do was poraz 2-gi, nie mam już takiej sprawy i uwagi i nadziei
anieta co o tym samym od was została wypracowana, ale może mi tak
dokładnie i mnie sumienie jest niespokojna, bo chce dokładniej opisać
jak nas traktowali przyjeździe, aby nasze pokolenie pamiętało, bo też
potradam, w sumie 2 i 4 numerki ogólnie 6 osób żeby do porządku w Kłobucku
1.07.1939 roku pracowałem w osłanianie w masarni prywatnej jako
kierownik, do od 1935-go roku 3 lata byłem uczniem a w 38 roku zostałem
nieuczniem, i 17 września 1939 roku jak przybli bliżej to upamiętnili
zabrali pod swoją opiekę, i ja dalej u nich pracowałem jako kierownik
ale raz w tygodniu, miałem rosła o godz 22:30 na piągarów do oficerskiej
AKV to znaczy mieli wyjechać żeby ja wydad kolegom które
należeli do AK i jeszcze była organizacja sławodowa, ale sławo
nie mi przychodziło bo życiowo miałem robotniczy od 10-ciu lat
dziwili się po zawodkach, i że w masarni pracowałem od rana do pora
noej do godz 23:30, to mi miałem możności robić wywiady, a więc
mnie pocięła że u nas będzie wabadać 8 orator, a nadgodzinny
bedzie pisać, i oni będą płacie i żydzi byli niedogodności i godzinny
pisali ale nie mieli funduszu płacie nawet nie płacili i pracowałem
do 1941- roku musi nie mogli sławej, i jak przeszedł do kwarantanna
masarni której nadzorował, potnie ten się to on mnie wolno najdźsz.
do batalionów na 3 ty miesiące u AK Kłobucku nad Bug
i tam pracowałem na lotnisku w Skidzie się używał kaprały
ziemny i podmy i sami postawili baraki, i pracowałem aż do 22 czerwca
musi Armia Niemiecka oswobodzić,

2-9-94
Wskaz. nas zabito się 6-ciu i ustaliliśmy że lasami pędziliśmy do
Osrmiany do Szwiczk a było 250 km do prz. 2 tygodni
doszli, aż teraz mam zylaki na nogach, bo też jeszcze miałem
szeregę bo podrodzina i mamey zabili do niwoży i
Roskie, to byłem enery leżałem 2 tygodni w Osrmianie w szpitalu
a w tym roku doledek nie do pracy w Lidowskiej Restauracji
bo Osrmiana była pod lidwą, a w tym roku ciężkiej
zabrali do niwoży do Rzeszy i zawarli do Wilna
do wzięcia to był zbórny punkt nożem tygodniacem
pęchli nas do Stacji do Angonów, udało się uciec
to należało do Korpusu AK 8 ma Brygada Jura
to kolechy byli najome które nie mieli i se do Armii Rosyjskiej
to byli w AK a w tym Jura zajęli Rosy do reszta
AKowców rozbroili i wykopali reszta reszta nas młodych
to pędzili do Wędrzyn w Osrmianie i podkaszili wagony
towarowe i podrodzina z wzięciem do Kadoniewali w celu odwołania
z Wilni także w marcu wywieźli z Osrmiany a wzięli
niektóre młodych, a wabito pełne wagony na stojąco nie mogli
obrać się, a tylko była wyjeżdżała dźwięk po wodku wagonu
do zatłoczenia filozoficznie, ani ja nie ani nie miedawali nie
tylko konwojenci mieli metrowe patki i tymi patkami liczyli
każdy musiał stymać no górbieci, a par minut do 100 g
to już był maj i 50 stopni mrozu, przywieźli do Tagru
obrase komi A SSR to był Tagur bellidun' zelnaja
Pierowskaja daroga, i tam zostawali nas młodszyen
do cięższej pracy, z wagonu jak rozładowywali to karali
niekiedy jeszcze był lud i do baraków jeszcze ze 400 metrów
godzili nas pod karabinem konwojenci, wzywając nas
Polskija faszystei butyja Palau, i w dodatku wiktorku
i warkuła - wenta

3-cia
i tam rozbrali nas i pogonili do Tarni, a potem
wrucali w swoje taczmany az bylo strasznie jak my wygladali
a nasze ubranie zabrali sobie, a jedzenie zabrali
zupa na koscialem rybkiem mieso to administracja zjadala a nam
zostawala tylko woda, i raz na kwartał przyjeżdżali
kontrola NKWD wyzywali wywodzi najniższy to był 5 lat
przymusowy pracy 10 lat i 20 lat, a my wtedy wybieraliśmy
albo zwolnienia, albo wywiez do artykuły mieliśmy polityczne
58 była po rusku 58-a stracia, w Bawarii nas było 400 osób
jedna tylko piec a śniegu nie brakowało od listopada zima 59/60
mrozem śniegiem to były smutny to już wciągnięli do baraków to było wózek
wobismy w lesie seinali sypnia i opitowali na domy które były
zniszczone w czasie wojny i chodziliśmy na wagony a dalej
szarżali a po roku czasu jak już zostawili chociaż to zostawili
na 3 tygodnie w barakach to dostawali 200gr. chleba a mąka mąka cebula
i eromen 20 gram Truszczy, i wózek tylko 50 kg a miatek 70 kg
a po 3-ech tygodniach zostawili przybielony przez bygdali
do obmywania desek przy piec, i norma, zdaje nie było
można w sobie, a wobiliśmy na 2 zmiamy jedna na noc a 2-g
na dzień, i byli polacni nocie zima była cała noc a 24 godzin
a lato był dzień 24 godzin nocie zostało na 2 godz a norma było
czysta gazeta, lato komary nie dawali spać, a spanie
na prozaczach gabym a pod głową miękki worek z drożem
a jak kontrola przyjeżdżała to dawali inne ubrania i zupa była
z margaryną a oni chodzili NKWD w pomieszczeniach to chorowali
a jak pojednali to administracja z wózkami zupa z żółtą
a nam woda erarpanem a na drugie stopowa tyżka kaszy
czyli z ogrova i wózkami, a enleb to był z lukuryczy jak
glina erłowiek zawsze był gotowy wagonowo dowozili

4/1
10.
nim dowiedzieli, że kartofla była już zamarta, a że żeby
choć dali martej, a to tylko była dla nich
Sami kradli a nam niewolno była opieka Konwojenta
głowaczebał nas pod bronią codziennie, powiedzieli że
nas wypuszczą bez wyroku a tylko z tymi Tagidow hrowem
28 osób wypuszcili, do Polski wzięli tem hrowem
do Wresznie i do pół roku kierowatem się do
miałem zawrostu głowy i żeby pouyletowali z braku
witamin, i miałem przebiegły przebieg 1975 roku
miałem operacji groziło odjęcie przemię aże jakos
udało się że tylko zostalo odjęto część 1/3 aże
bo byli duże wrody, tożko musze enodzie cześć a nocey
po kilka razy sikać, i nie miałem nowotworu,
bo lekarz mówił że mam wielkie szersze niż tyje
do 70% są nowotworami, tylko Bogu dziękuj i matce
własnej Czworoekowicz, a jeszcze 1964 roku miałem
wygnadek dodatkiem się pod Samocnod PUSY
na głowę, miałem czerwiek usłodzona z doby bytem
nie myślonny b' m'icy niezdolny bytem do pracy
miałem drapanieję Czerwiek, na komisji lekarskiej
dodatkiem 2-giej grupy Invalida, i teraz
jestem u zwierzchni Sybiraków i Oserkuję Kommandanta
jesli dożyje. Tak do drugo twa już 2 lata splecam
składki, bo żadnej zniżki ni mam za wodę p'ace zesnieci
za światło a opał a dziadko my dom abemie mam emeryturę
1200,000 a żona ma tylko podinne 250,000 co w syberii
jest mało, na życie nie staroza, dokumenty już zżożytem.
Syberyjce a Kommandanta jestere ni mam Oserkujemy żeby dostać miżca na
bo już zdrowe wyemane. Szereż Bożę Pilecki Wiktor jeżeli do emerytur
znowozamem

Jak wiadomo do Polski 1946 roku, to od Warszawy
po prostu jedliśmy od Pura do pury to miatam
między innymi a jedzenie miatam to mi karkas dawał
do Przeważnie żony, to jak zobaczyli na Syberia to
zostawili z innymi dziećmi co miatam, a zabiegim
była w ciąży i urodziła im małą parobocznik która
z 1946-ym wiosną przyjechała - dożyła namy do
Polski i przyjechała w Szerebieńce aż na
Wyspa na im Włodowa mieszkała zakazywała
z jak zamierzaniem to za 2 tygodnie, dostaliśmy
wezwanie na OBE do Brincynjers, byłem impressiony
miał o. karkas, że byłim oskarżeni przez o. karkas
że długo wiadomości są palito to nie były przygodzili
i gwałtowny reakty. do podwoku kurwosatem są przez
dostaliśmy do siebie, miatam wydzwanego
że że jestem urodzonym Polakiem skoni karkas
i pamiętam że tak długo wiadomości

P.P.